

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Wlekły - Pietrzak
Protokolant:	Wiktoria Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Warszawie na rozprawie

spraw z powództwa J. T. i J. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

- ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF nr (...), zawarta w dniu 2 września 2005 r. pomiędzy J. T. a (...) Bank S. A. w W., jest nieważna w całości;
- oddala powództwo główne w zakresie żądania zapłaty kwoty 639 826,26 zł (sześćset trzydzieści dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia sześć 26/100);
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. T. kwotę 18 801,71 zł (osiemnaście tysięcy osiemset jeden 71/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2020 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. T. i J. L. łącznie kwotę 95 277,28 zł (dziewięćdziesiąt pięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt siedem 28/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2020 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. T. i J. L. łącznie kwotę 150 647,61 CHF (sto pięćdziesiąt tysięcy sześćset czterdzieści siedem 61/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2020 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. T. i J. L. łącznie kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 4698/21

UZASADNIENIE

Powodowie J. T. i J. L. (1) pozwem z dnia 27 lutego 2020 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wniosli o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 639.826,26 zł tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwanego kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia poczynszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia

zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu nieważnej umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawartej w dniu 2 września 2005 r. pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W., a J. T. (obecnie J. T.), na mocy której pozwana udzieliła powodom kredytu w wysokości 390.000,00 zł indeksowanego kursem CHF. Ewentualnie, o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 114.078,99 zł za okres od dnia 3 listopada 2005 r. do dnia 4 października 2010 r., oraz kwoty 150.647,61 CHF za okres od dnia 3 listopada 2010 r. do dnia 13 lipca 2012 r. tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną kosztem powodów bez podstawy prawnej, które to świadczenie było nienależne wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia począwszy od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty, która to kwota stanowi całość wpłaconego przez powodów świadczenia z tytułu umowy o kredyt hipoteczny. Ponadto powodowie wnieśli o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny, ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w umowie o kredyt hipoteczny – ze względu na nieważność tego zobowiązania. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Jako datę wymagalności roszczenia powodowie wskazali dzień następujący po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej. Wartością przedmiotu sporu dla roszczenia określonego w pkt 1 jest kwota 639.827 zł, natomiast dla roszczenia określonego w pkt 2 kwota 390.000 zł.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, iż postanowienia § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 5 umowy o kredyt stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i nie wiążą powodów zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Wskazali, że przedmiotowe zapisy umowy kredytu nie zawierają precyzyjnych i weryfikowalnych kryteriów obliczania wysokości świadczeń w walucie do której kwota kredytu jest waloryzowana. Takie postępowanie pozwanego banku powodowie potraktowali jako korzystanie z prawa w sposób sprzeczny z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, rażąco naruszając ich interesy. Powodowie podnieśli, iż przy zawieraniu umowy powódka działała jako konsument, a postanowienia umowy zostały narzucone jednostronnie przez pozwanego we wzorcu umowy. Powodowie również podnieśli, iż nie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji i ryzyku kursowym. Ponadto, Powodowie podnieśli niezgodność umowy art. 353¹ k.c., w zw z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz 58 § 1 k.c. Zdaniem powodów umowa jest nieważna, gdyż narusza równowagę stron. Powodowie wskazali, iż dochodzone pozwem kwoty stanowią świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. (pозew – k. 3-46).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 12 października 2020 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył by na etapie poprzedzającym zawarcie umowy pozwany nie przekazał stronie powodowej pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów indeksacji kredytu oraz na temat ryzyka kursowego wiążącego się z zawarciem umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej, a także umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Ponadto, pozwany zaprzeczył by na etapie poprzedzającym zawarcie umowy strona powodowa nie miała jakiegokolwiek możliwości negocjowania czy wpływania na treść umowy, by pozwany miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej oraz by kapitał kredytu „rósł” lub był wyższy od wypłaconego kredytu (odpowieź na pozew – k. 117-155).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2005 r. powódka J. T. zdecydowała się zakup mieszkania. W tym czasie pozostawała w związku partnerskim z J. L., razem już mieszkali, wspólnie zarządzali pieniędzmi. Pracownik dewelopera, od którego chciała nabyć mieszkanie, przekazał jej kontakt do doradcy pozwanego. Powódka otrzymała ofertę jedynie w walucie CHF. Doradca pozwanego poinformował powódkę, iż nie da się dokładnie policzyć wysokości raty, jednocześnie zapewniając, że CHF jest najbardziej stabilną walutą świata i jej kurs nie zmienił się na przestrzeni lat, przedstawiając odręcznie narysowany wykres kursu do 10 lat wstecz (zeznania powódki – k. 309-310v, zeznania powoda – k. 310v-311v).

W dniu 19 sierpnia 2005 r. powódka złożyła do (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 390.000,00 zł. Powyższa kwota miała zostać spłacona w równych ratach kapitałowo – odsetkowych, na 30 dzień każdego miesiąca, walutą kredytu miał być

frank szwajcarski. Powódka miała możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, EUR, GBP, SEK. Okres kredytowania powódka określiła na 30 lat. Powódka w chwili składania wniosku posiadała wykształcenie wyższe i była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) S.A., gdzie była oddelegowana do pracy we F. jako S. M. do firmy (...) i prowadziła wsparcie dla kluczowych klientów. Obecnie powódka jest dekoratorem wnętrz (kopia wniosku kredytowego - k. 182-183, zeznania powódki – k. 309-310v).

Pozwany przed podjęciem decyzji o udzieleniu kredytu dokonał kalkulacji zdolności kredytowej powódki, zgodnie z którą powódka mogła ubiegać się o kredyt maksymalny w wysokości 633.108,70 zł. Dochód dyspozycyjny powódki wynosił (...) zł, a minimalna kwota stałych wydatków wynosiła (...) zł. W związku z powyższym maksymalna dostępna dla powódki kwota raty wynosiła 2.640,17 zł (kalkulator kredytowy - k. 185-186).

W dniu 26 sierpnia 2005 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową, w której wskazano, że kwota kredytu to 390.000 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 360 miesięcy, wariant spłat – równe raty kapitałowo – odsetkowe (§ 1 ust. 2-5). Prowizja za udzielenie kredytu 1,30% kwoty kredytu, tj. 5.070,00 zł (§ 1 ust. 7). W § 1 ust. 7A wskazano, że prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 780,00 zł, natomiast oprocentowanie kredytu wynosi 2,75%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,75% (§ 1 ust. 8) (decyzja kredytowa - k. 188-189).

W dniu 2 września 2005 r. powódka J. T. jako kredytobiorca, podpisała z (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem CHF z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera na rynku pierwotnym lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku (...) oraz udziału w garażu wielostanowiskowym – miejsce parkingowe nr (...) przy ul. (...) w W. (§ 1 ust. 1A umowy). Wysokość kwoty kredytu określono na 390.000 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano walutę CHF (§ 1 ust. 3 umowy). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. do dnia 3 października 2035 r. (§ 1 ust. 4 umowy), a spłata kredytu miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Termin spłaty kredytu wyznaczono na 3 dzień każdego miesiąca (§ 1 ust. 6 umowy) (umowa – k. 55-64).

Prowizja za udzielenie kredytu wyniosła 1,30% kwoty kredytu, tj. 5.070,00 zł (§ 1 ust. 7 umowy). Opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. określono jako 0,20 % kwoty kredytu, tj. 780,00 zł (§ 1 ust. 7A umowy) (umowa – k. 55-64).

§ 1 ust. 8 umowy stanowi, iż na dzień zawarcia umowy oprocentowanie Kredytu wynosi 2,75%. W okresie ubezpieczenia spłaty Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. dokonanego zgodnie z § 3 ust. 6 pkt 1 oprocentowanie Kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,75%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania zawarcia umowy wynosiło 6,50% (§ 1 ust. 9 umowy) (umowa – k. 55-64).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana do kwoty 585.000 zł ustanowiona na nieruchomości znajdującej się w W. na ul. (...), budynek(...), lokal nr (...)i wpisana do nowozałożonej KW oraz na udziale w odrębnej własności garażu, który to garaż miał być objęty nowozałożoną KW (§ 3 ust. 1 umowy) oraz przelew na rzecz (...) praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 niniejszego § na kwotę nie niższą niż 489.554,60 zł, a umowa ubezpieczenia winna być zawarta z towarzystwem ubezpieczeniowym zaakceptowanym przez (...) (§ 3 ust. 2 umowy). Prawnym zabezpieczeniem kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), który określono na dzień 30 kwietnia 2007 r., stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oraz cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 3 ust. 6 i 7 umowy) (umowa – k. 55-64).

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 390.000 zł przekazana miała zostać na rachunek wskazany w umowie prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. (umowa – k. 55-64).

W myśl § 7 ust. 1 (...) udzielał kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupne waluty w CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A., a kwota wyrażona w CHF miała być określone na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy (umowa – k. 55-64).

Zgodnie z § 8 ust. 1 uruchomienie kredytu miało nastąpić po: 1) podpisaniu umowy, 2) uiszczeniu przez kredytobiorcę wpłaty z tytułu prowizji, 3) ustanowieniu prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu określonych w umowie, 4) złożeniu pisemnego oświadczenia o poddaniu się egzekucji przez ewentualnych Poręczycieli, 5) oraz po spełnieniu warunków określonych w § 4 ust. 2 umowy, a dotyczących dodatkowych warunków uruchomienia kredytu (umowa – k. 55-64).

W myśl § 11 ust. 1-2 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej na dzień zawarcia umowy zgodnie z § 1 ust. 8, a zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (umowa – k. 55-64).

Zgodnie z § 12 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 12 ust. 2). W § 12 ust. 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (umowa – k. 55-64).

W myśl § 13B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu (umowa – k. 55-64).

W § 14 ust. 5 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (umowa – k. 55-64).

W § 28 ust. 1 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - mPlanów”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter (umowa – k. 55-64).

Zgodnie z § 1 ust. 3 regulaminu kredyt udzielany waloryzowany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Z kolei w § 23 ust. 2 i 3 regulaminu zapisano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (regulamin – k. 69-89).

Zgodnie z treścią § 27 ust. 2 regulaminu wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty, ogłaszanych na dzień spłaty. Następnie w § 32 ust. 3 regulaminu określono, że w przypadku kredytów złotych waloryzowanych kursem waluty bankowy tytuł egzekucyjny wystawiany jest w złotych, po przeliczeniu wierzytelności (...) na dzień sporządzania tytułu egzekucyjnego według średniego kursu danej waluty w tym dniu, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (regulamin – k. 69-89).

W treści § 36 ust. 1 Regulaminu wskazano, iż przewalutowanie kredytu waloryzowanego na złotowy odbywa się po kursie sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Natomiast w § 35 ust. 2

określono, że przewalutowanie kredytu złotowego na waloryzowany odbywa się po kursie kupna waluty według tabeli kursowej (...) Banku S.A. według której kredyt ma być waloryzowany, a przewalutowania odbywają się po kursach z dnia i godziny przewalutowania kredytu (§ 35 ust. 4 regulaminu) (regulamin – k. 69-89).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych B. i R. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Pozwany bank pełnił w latach 2009 -2016 r. funkcję Dealera Rynku Pieniężnego dla Narodowego Banku Polskiego („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. - k. 230-242).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanu zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu. Informacje o takiej możliwości bank opublikował na stronie internetowej banku (pismo okólne z dnia 1 lipca 2009 r. z zał. k. 200-204).

Kredyt został uruchomiony w dniu 20 września 2005 r. poprzez wypłatę kwoty kredytu w wysokości 389.666,17 zł (zaświadczenie z dnia 16 stycznia 2020 r. – k. 93).

Powódka zamieszkała w kredytowanej nieruchomości wraz z J. L., z którym zawarła związek małżeński w kwietniu 2006 r. (zeznania powódki – k. 309-310v, zeznania powoda – k. 310v-311v).

Dnia 3 października 2006 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego powód J. L. (1) przystąpił do długu (aneks nr (...) – k. 65-66).

Dnia 12 marca 2010 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego nastąpiła zmiana § 11 umowy, stanowiącego iż wysokość zmiennej stopy procentowej na dzień zawarcia aneksu została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 29 września 2009 r., wynosząca 0,29% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,95%, a oprocentowanie mogło ulec zmianie w przypadku zmiany stawki bazowej LIBOR 3M o co najmniej 0,10 punktu procentowego (aneks nr (...) – k. 67-68).

Dnia 7 października 2010 r. strony zawarły aneks do umowy, na mocy którego dokonano zmiany waluty spłaty kredytu w taki sposób i z takim skutkiem, że w całym okresie kredytowania począwszy od dnia wejścia w życie aneksu spłata rat będzie odbywała się bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu tj. w CHF bez przeliczania wysokości raty na złote (§ 1 aneksu) (aneks – k. 195-196).

Powodowie całkowicie spłacili kredyt w dniu 13 lipca 2012 r. W okresie od dnia 3 listopada 2005 r. do dnia 4 października 2010 r. została uiszczona na rzecz pozwanego kwota 119 470,65 zł, w tym w okresie od dnia 3 listopada 2005 r. do dnia 3 października 2006 r. powódka J. T. wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 18 801,71 zł. Natomiast w okresie od dnia 5 października 2010 r. do dnia 13 lipca 2012 r. uiszcili kwotę 150 648,80 CHF (zaświadczenie – k. 90-92).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać

w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Pomimo iż powód stał się stroną umowy rok po jej zawarciu, uczestniczył w jej zawieraniu wraz z powódką. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika, iż nie negocjowali zapisów umowy i jednocześnie pozostawali w przekonaniu, że produkt, który oferuje im bank, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Doradca zapewniał ich o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...)” w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

Podobne stanowisko Sąd zajął wobec poniższych opracowań, tj. publikacji ZBP „Fakty na temat kredytów frankowych” (k. 206-207), „Informacji w zakresie skutków projektu ustawy o sposobie przywracania równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe” Urzędu KNF (k. 209-224), stanowiska NBP oraz uchwał Zarządu NBP (k. 226-228, k. 244-245, k. 247-248), polemiki z publikacją „Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Materiały naukowe. Kredyty walutowe. Węzłowe zagadnienia” (k. 252-264), komentarzy „Ekonomiczne konsekwencje wykładni TSUE w. kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego zgodnej z opinią rzecznika generalnego” (k. 266-270), „Opinii dla Związku Banków Polskich w sprawie skutków uznania umowy o kredyt za nieważną lub niezawartą” (k. 272-276) i ekspertyzy dotyczącej oceny zasadności postępowania (...) Banku w zakresie wykonywania umów kredytu hipotecznego tak zwanego „starego portfela” w latach 2004-2012 r. (k. 278-283).

Sąd pominął wniosek stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z matematyki finansowej na okoliczność łącznej kwoty wartości rat kredytu oraz wysokości rat należnych pozwanemu obliczonych z pominięciem stosowania bezskutecznych klauzul indeksacyjnych. Zdaniem Sądu, ocena prawna umowy kredytu łączącej strony nie wymagała bowiem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy posiadania wiadomości specjalnych, zwłaszcza zaś oceny postanowień wprowadzających do umowy mechanizm indeksacji oraz odnoszących się do kursu waluty przeliczeń związanych z umową przez pryzmat przepisów prawa. Co więcej, należy wskazać, że fakty o charakterze ogólnym, związane z oprocentowaniem kredytów indeksowanych do CHF na rynku polskim, ryzykiem związanym z wahaniami kursów walut, sposobami zabezpieczenia przez bank przed ryzykiem walutowym w związku z koniecznością domknięcia pozycji walutowej, ustalenia rynkowego charakteru kursów stosowanych przez pozwanego, brakiem korzyści po stronie banku, a w efekcie zmiany kursu waluty czy metod ewidencjonowania - także nie miały dla dokonania tej oceny znaczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF o nr (...) z dnia 2 września 2005 r. oraz w zakresie żądania zapłaty kwoty określonej w PLN i CHF.

Roszczenie główne powodów dotyczyło ustalenia nieważności umowy, a więc znajdowało oparcie w art. 189 k.p.c. Powodowie podnieśli, że zapisy umowne w przedmiocie ustalania kursów waluty indeksacyjnej, stosowane do wyliczenia rat i salda kredytu są postanowieniami abuzywnymi, a nadto zostały określone wbrew zasadom współzycia

społecznego, jedynie na korzyść Banku, bez udzielenia powodom jako konsumentom – adekwatnej wiedzy w tym przedmiocie. Podkreślali ponadto, że wypłacony w złotych kredyt został przeliczony przez bank na CHF według kursu jednostronnie ustalonego przez pozwanego w tabeli kursów. W ocenie powodów zaś, stosowana przez pozwanego indeksacja, w oparciu o nieznany im kurs, ustalany według tabel określanych przez sam Bank naruszała zasady słuszności kontraktowej. Tak ukształtowany stosunek prawny jest również niezgodny z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Ogólne brzmienie przepisu art. 189 k.p.c. uwzględnia także takie osoby, które nie są stronami przedmiotowego stosunku prawnego, lecz w ustaleniu tym mają interes prawny. Na przykład, wierzyciel osoby, która w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji, zbyła przedmiot należący do jej majątku na rzecz osoby trzeciej. Na takie rozumienie pojęcia interesu prawnego wskazywał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2019 r. V CSK 23/18, zauważając, iż interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może mieć także taki podmiot, na którego prawa lub obowiązki w jakimś zakresie - rozumianym szeroko - może wpłynąć istnienie lub nieistnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty. Interes prawny należy pojmować szeroko, mając na uwadze także dalsze skutki, które mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej.

Zaś, oczywistym jest, zdaniem Sądu, że strona stosunku cywilnoprawnego może domagać się ustalenia, czy i jakie prawa jej przysługują. W swoim wyroku z dnia z dnia 29 lutego 1972 r. I CR 388/71, cytowanym we współczesnych komentarzach, Sąd Najwyższy wskazał, iż w sprawach o świadczenie dłużnik dopóty ma interes prawny w ustaleniu rozmiaru swego obowiązku, dopóki nie został przez wierzyciela pozwany o świadczenie. Gdy już został pozwany, przysługuje mu już tylko obrona w takim procesie. Zaś w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99, Sąd Najwyższy podkreślił, iż skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw. W przypadku gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym powodowi służy roszczenie o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie, znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Oznacza to, iż sama niepewność co do prawa lub istnienia stosunku w trakcie jego wykonywania uzasadnia istnienie interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy zgłoszonym przez stronę tej umowy.

Nadto, w ocenie Sądu, trzeba wskazać, iż nie można odmówić stronie danej umowy możliwości żądania stwierdzenia nieważności umowy, której jest stroną. Trzeba bowiem wskazać, iż ekonomia procesowa, jakoby wymagająca od podmiotu stosunku cywilnoprawnego wysuwania najdalej idących roszczeń, których tylko przesłanką jest twierdzenie o nieważności umowy, w praktyce nie tylko ogranicza stronę w jej prawie do wyboru sposobu ochrony prawnej jej interesów, a dodatkowo naraża na prowadzenie postępowania wymagającego dalszych i czasem bardziej skomplikowanych dowodów, niż samo przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie ustalenia nieważności umowy. Skoro, powodowie mogą domagać się więcej (zapłaty, zwrotu, lub wydania przedmiotu świadczenia), to mogą także domagać się mniej. Takie też stanowisko zajmował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 października 2005 r. III CK 48/05 lex nr 191867 wydanym na tle sprawy dotyczącej zasadności uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli, wskazując, iż strona czynności prawnej może domagać się zbadania przez sąd przesłanek uchylecia się zarówno w oddzielnym postępowaniu – w sprawie o stwierdzenie nieważności czynności prawnej w wyniku uchylecia się od skutków oświadczenia woli), jak i w każdym postępowaniu, w którym skuteczność oświadczenia woli ma znaczenie dla rozstrzygnięcia o zgłoszonym w nim żądaniu.

A zatem, mając na uwadze powyższe, wskazać trzeba, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu, że umowa jest nieważna. Mają bowiem prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa ich wiąże, jeśli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest zaś powództwo o ustalenie. Przyjęcie toku rozumowania pozwanego, oznaczałoby, że powodowie powinni wstrzymać się ze spłatą rat kredytu, poczekać na wniesienie przez pozwanego przeciwko nim sprawy o zapłatę i dopiero w tym postępowaniu podnieść zarzut abuzywności postanowień umowy lub jej nieważności. Inna ewentualna droga to pozwanie Banku o zwrot dotychczas uregulowanych przez powodów rat kredytu. Tyle tylko, że w wypadku nieważności umowy to bank staje się wierzycielem powodów, gdyż do chwili obecnej powodowie zwrócili tylko część kapitału, a zatem ta skarga mogłaby nie zostać uwzględniona. Natomiast powództwo o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony, jaka wynika z wydania rozstrzygnięcia wprost odnoszącego się do kwestii umownych, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Powodowie wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy ze względu na abuzywność postanowień przeliczeniowych zawartych w umowie, ustanawiających na rzecz banku prawo arbitralnego ustalania kursów, nie informując powodów, w jaki sposób kursy będą ustalone. Nie wiadomo też, dlaczego został zastosowany mechanizm indeksacyjny i jaka jest specyfika jego funkcjonowania. Dodatkowo, powodowie wskazali, iż umowa jest nieważna ze względu na metodologię wyliczania rat kredytowej, której stosowanie powoduje, iż powodowie od samego początku nie spłacają faktycznie wypłaconej kwoty kredytu, ale kwotą wyższą. Ta metodologia jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz istotą waloryzacji i naturą umowy kredytu.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Przed przejściem do rozważań na ten temat wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia podstawowa. Działalność kredytowa banków nie jest zdefiniowana w Prawie bankowym ani w jakiegokolwiek innej ustawie. Pojęcie działalności kredytowej obejmuje obciążanie ryzykiem przyjętych przez bank depozytów, czyli środków pieniężnych podlegających zwrotowi. Mówiąc o działalności kredytowej, należy odróżnić "kredyt" w rozumieniu szerokim i wąskim. Przez "kredyt" w rozumieniu wąskim rozumiemy kredyt udzielony na podstawie umowy kredytu określonej w Prawie bankowym. Z kolei "kredyt" w rozumieniu szerokim to wszelkie formy kredytowania, włączając w to kredyt w rozumieniu komentowanej ustawy, pożyczkę pieniężną, kredyt konsumencki. Działalność kredytowa w Prawie bankowym to nawet coś więcej, ponieważ w zakres tego pojęcia wchodzi także inne sposoby obciążania przez banki ryzykiem powierzonych środków. Czynnościami bankowymi w zakresie działalności kredytowej są: udzielanie kredytów, udzielanie pożyczek pieniężnych, udzielanie i potwierdzanie poręczeń, udzielanie i potwierdzanie gwarancji, otwieranie i potwierdzanie akredytyw.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Mając to na uwadze, jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. Z tego punktu widzenia w obrocie wyróżnia się kredyty złotówkowe oraz kredyty walutowe.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami.

Kredyt walutowy zaś jest to kredyt udzielany i wypłacony w walucie obcej, w którym z kolei spłata raty kapitałowo - odsetkowej kredytu następuje w walucie obcej.

W niniejszej sprawie będące przedmiotem sporu postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu wyrażona w złotych polskich udostępniona będzie kredytobiorcy w złotych polskich i w takiej walucie przez niego wykorzystywana oraz wprost określały wysokość udostępnianej kwoty. Kolejne postanowienia umowy przewidywały,

że zwrot wykorzystanej kwoty nastąpi poprzez spełnienie świadczenia w złotych polskich. Jednak saldo zadłużenia, a więc kwota podlegająca zwrotowi, miała być wyrażona we frankach szwajcarskich, po przeliczeniu według kursu wskazanego w aktualnej Tabeli banku, w dacie dokonania wypłaty kwoty kredytu zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy. Umowa nie określa zatem wprost kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku przeliczenia wedle kursu walut. Zauważyć trzeba, że kwota podlegająca zwrotowi (saldo wykorzystanego kredytu) stanowi równocześnie podstawę do obliczenia drugiego ze świadczeń obciążających kredytobiorcy, polegającego na obowiązku zapłaty odsetek.

W oparciu o treść umowy kredytowej, stwierdzić należy, że łącząca strony umowa, to umowa kredytu złotowego, a nie walutowego. Wysokość kwoty udostępnionej kredytobiorcy została określona w złotych, a także w złotych kredyt wypłacono oraz w złotych, zgodnie z umową miała następować spłata kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła dalsze postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu jako kredytu złotowego.

W ocenie Sądu, konstrukcja kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, rozumianego jako kredyt udzielany w walucie polskiej, która to kwota następnie przeliczana jest na walutę obcą na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu) według kursu wymiany waluty, która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zaś wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień, stanowi dopuszczalne rozwiązanie.

Odwołać należy się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 ustawy prawo bankowe).

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził również w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.”

W świetle powyższych orzeczeń nie budzi wątpliwości Sądu, iż umowa zawarta pomiędzy stronami spełnia wymogi art. 69 ustawy Prawo bankowe, stanowiąc jedną z wykształconych w obrocie odmian takiej umowy. Została w treści umowy, to jest w jej § 1 ust. 2 wskazana kwota oraz waluta kredytu, to jest kwota do udostępnienia której zobowiązał się bank. Natomiast, okoliczność, że kwota kredytu do zwrotu może zostać określona w innej walucie niż waluta kredytu nie ma wpływu na istotę zawartej umowy jako umowy kredytu. W ocenie Sądu zabieg taki mieści się w granicach swobody umów – przypomnieć należy, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przy czym, swoboda stron nie ogranicza się jedynie do uzupełniania treści umowy nazwanej konstrukcjami określonymi w części ogólnej prawa zobowiązań (np. waloryzację umowną). W ramach swobody umów mieści się też wprowadzenie rozwiązań całkowicie nowych, jak i będących modyfikacją instytucji uregulowanych normami prawnymi.

W ocenie Sądu, zwrócić należy uwagę, iż celem zastosowania mechanizmu indeksacji, co jasno wynika zarówno z treści pism powodów, jak i pozwanego, była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która ze swej natury zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty CHF przez I. A. jako oprocentowanie, na jakie banki współpracujące z tą firmą są skłonne udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres 3 miesięcy. A zatem, pozwala to na uznanie, iż przedmiotowa umowa stanowi podtyp umowy kredytu bankowego, dopuszczalny zgodnie z zasadą swobody umów. Zarzuty strony powodowej dotyczące sprzeczności umowy z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa były zatem bezzasadne.

Strona powodowa w niniejszej sprawie zakwestionowała postanowienia umowy z dnia 2 września 2005 r. dotyczące stosowania w umowie zasad indeksacji, to jest przeliczenia kwoty kredytu na franki szwajcarskie, celem ustalenia salda kredytu oraz sposobu dokonywania przeliczenia w celu ustalenia raty odsetkowej w złotych.

Na wstępie należy wskazać, iż art. 385¹ § 1 k.c., który stanowi o możliwości uznania postanowienia umownego za niedozwolone od łącznego spełnienia określonych w nim przesłanek, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego jako implementacja dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie I CK 297/05, z uwagi na kontekst wprowadzenia tych przepisów do kodeksu cywilnego należy podzielić zapatrywanie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 27 czerwca 2000 r. w sprawie (...) S.A. p ko R. Q. i in. (C-240/98-244/98), że wykładnia norm prawa krajowego w przedmiotowym zakresie powinna być zgodna z dyrektywą 93/13/EEC.

Należy do tego także dodać, w ocenie Sądu, iż wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w trybie prejudycjalnym, które mają skutek nie tylko w postępowaniu przed sądem krajowym, który zwrócił się do TSUE o wykładnię, ale zgodnie z doktryną *acte eclairé*, wykładnia prawa unijnego może być stosowana także w innych postępowaniach przed sądami krajowymi, także w innych państwach członkowskich (tak Adam Zalasieński „Skutki wyroku TS odnoszące się do innych postępowań przed sądami krajowymi”).

Przepis art. 385¹ k.c. stanowi, iż nie wiążą postanowienia umowne, które: nie zostały uzgodnione indywidualnie, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając interesy konsumenta, przy czym nie dotyczy to sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

W powyżej cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał: „zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy, klauzulę umowną, która nie została uzgodniona indywidualnie, należy uznać za niedozwoloną, jeżeli, naruszając zasadę dobrej wiary, powoduje istotną i nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta. Odpowiednikiem tego przepisu jest art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c.” I dalej: „Wykładnia tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że o naruszeniu interesu konsumenta świadczy nierównowaga, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków stron wynikających z umowy. Rzeczą sądu (pomijając dalsze kryteria ocenne) jest ocena, czy nierównowaga jest "istotna", czyli "rażąca" w rozumieniu odpowiedniego przepisu prawa polskiego”. Sąd Najwyższy zwrócił w tym orzeczeniu uwagę na sformułowanie art. 4 dyrektywy nr 93/13, który wskazuje, iż chodzi o warunki umowne powodujące znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron, wywołującą szkodę dla konsumenta, a zatem przesłankę, która w k.c. nie została praktycznie ujęta, zaś ustawodawca polski zrównał ją w istocie z wymogiem naruszenia interesu, a zatem bezpośredniej sfery majątkowej i prawnej konsumenta. Zaś stwierdzenie tej nierównowagi przez Sąd, przy zaistnieniu pozostałych przesłanek, zmierzać powinno do przywrócenia, o ile to możliwe, faktycznej równowagi kontraktowej stron.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, należy stwierdzić, iż umowa będąca przedmiotem postępowania została zawarta z jednej strony pomiędzy powodami występującymi w roli kredytobiorców, a pozwany - kredytodawcą. W myśl art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna,

o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Za konsumenta zaś, na gruncie art. 22¹ k.c. uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka w dacie zawarcia umowy kredytu zatrudniona była na podstawie umowy o pracę w (...) S.A. i była oddelegowana do pracy w oddziale we F.. Należy przy tym wskazać, iż powodowie za środki uzyskane z kredytu nabyli lokal mieszkalny.

Zdaniem Sądu, powodowie zaciągnęli zobowiązanie umowne jako konsumenci, czego pozwany nie kwestionował. Bez znaczenia dla oceny statusu powodów i reżimu odpowiedzialności pozwanego pozostają zaś jego twierdzenia, że powodowie posiadali wiedzę w zakresie kształtowania kursów walut. Poziom wiedzy konsumenta nie wpływa bowiem na utratę lub przyznanie statusu konsumenta, co jasno wskazał TSUE w treści swojego rozstrzygnięcia z dnia 3 września 2015 r. w sprawie C-110/14 r., podnosząc, iż pojęcie konsumenta w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji.

Wobec powyższego, należało przejść do rozpatrzenia dalszych przesłanek wskazanych

w art. 385¹ § 1 k.c. Podnieść należy przy tym, iż kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu, nie można w oparciu o samą treść umowy uznać, iż zakwestionowane postanowienia umowne dotyczące sposobu indeksacji zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu wynika w pierwszym rzędzie z zeznań powodów, którzy jasno wskazali, że umowa kredytu została zawarta w oparciu o wzorzec umowny, który został powodce przedstawiony dopiero podczas podpisywania umowy, a ponadto, zgodnie z praktyką banku pozwanego, zapisy tego typu umów nie podlegały indywidualnym ustaleniom z klientem. Należy zatem przyjąć, iż powodowie nie mieli żadnego rzeczywistego wpływu na brzmienie i konkretną treść warunków umowy, łączącej go z pozwanym. Należy przy tym wskazać, iż sama dyrektywa nr 93/13 w art. 3 wskazuje, iż warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza, jeżeli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. W świetle powyższych ustaleń nie można uznać, iż pozwany wykazał, że kwestionowane postanowienia umowy zostały wynegocjowane indywidualnie, zaś na nim, zgodnie z art. 385 § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c., a więc do oceny, czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, Sąd kierował się kryteriami przedstawionymi przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie C-186/16, a także w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C#26/13, który wskazał, że za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które, z tego względu, charakteryzują tę umowę. Warunki zaś, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy”.

Podkreślenia wymaga, iż przez umowę kredytową, kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – przede wszystkim spłacać tę kwotę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Również ze względu na, wskazany wyżej, cel indeksowania, to jest zastosowanie stopy procentowej ustalonej według wskaźnika LIBOR, wyróżniający tę umowę jako wariant umowy kredytu, zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu są postanowieniami charakteryzującymi tę umowę, konstruującymi tenże typ, definiują samą istotę łączącego strony stosunku prawnego, a więc należącymi do jej essentialiae negotii. Mowa tu zatem o postanowieniach wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z waluty polskiej na walutę obcą, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie polskiej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek. Postanowienia dotyczące przeliczania nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń nie doszłoby do ustalenia wysokości kwoty kredytu do zwrotu. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości rat odsetkowych, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Posiłkowy charakter w tej konstrukcji można przyznać jedynie postanowieniom regulującym wyłącznie sposób przeliczenia, tj. zastosowanie konkretnych kursów walut. To, jaki kurs zostanie zastosowany, nie przesądza bowiem o konstrukcji całego stosunku prawnego. Umowa pozostaje umową o kredyt indeksowany zarówno w przypadku zastosowania kursów ustalanych przez bank, jak i innych kursów rynkowych, czy średniego kursu banku centralnego. Niemniej, należy wskazać, iż postanowienia dotyczące sposobu indeksacji dookreślają postanowienia dotyczące przedmiotu głównego umowy, czyli o indeksowaniu. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18, wskazując, iż zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych, kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z treści art. 385¹ zd. 2 k.c., które stanowi, iż możliwość uznania postanowienia za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, zdaniem Sądu, wprost wynika, iż postanowienia określające wynagrodzenie lub cenę należą do kategorii postanowień umownych określających główne świadczenie stron. Trzeba wskazać, iż treść powyższego przepisu brzmi zatem inaczej niż treść minimalna określona w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, który z kolei stanowi, iż ocena nieuczciwego warunku nie dotyczy głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny lub wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów i usług. A zatem, zgodnie z normą k.c. postanowienie umowne określające cenę lub wynagrodzenie należą do postanowień określających główne świadczenie stron. A zatem, prawidłowo jest konstatacja, iż również postanowienia umowne dotyczące sposobu indeksacji, czyli sposobu przeliczenia według określonych kursów waluty ustalonych w określony sposób, wyznaczają wprost wysokość wynagrodzenia dla banku, ustalają bowiem kwotę po indeksowaniu, od uruchomienia której bank ma prawo pobierać odsetki kredytowe przez okres kredytowania, a także pozwalają na ustalenie wysokości rat, na które składają się zwrot kapitału i odsetki, co skutkuje podwyższeniem kosztów usługi finansowej konsumenta, na co zwrócił uwagę także TSUE w sprawie C 26/13 K., K. R..

Tym samym, odniesienie do tabeli kursów dotyczy wprost postanowień w przedmiocie indeksowania kwoty kredytu. Jednakże, w ocenie Sądu, także ewentualna abuzywność tych postanowień wywołuje daleko idące skutki dla samej możliwości wykonywania umowy, a zatem rzutuje na ustalenie możliwości jej dalszego bytu w razie ustalenia ich nieobowiązania względem konsumenta.

Uznanie omawianych postanowień umownych za określające główne świadczenia stron nie wyłącza możliwości stwierdzenia, że stanowią one niedozwolone postanowienia umowne. Przyjęty typ umowy kredytu jako indeksowany do waluty obcej wywołuje ryzyko kursowe, na które narażone są oczywiście obie strony umowy. Przy czym, kredytobiorca – konsument jest słabszy w relacji z przedsiębiorcą, z zasady gorzej poinformowany. W swoich licznych orzeczeniach TSUE podkreśla, iż system ochrony stworzony przez dyrektywę nr 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania i w związku z tym, godzi się na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (vide wyrok z dnia 25 listopada 2020 r. C-269/19 akapit nr 28).

Trzeba wskazać, iż również Trybunał Konstytucyjny zauważył w swoim orzecznictwie (wyrok z dnia 26 stycznia 2005 r. P 10/04) ów brak równowagi w stosunkach pomiędzy bankiem a jego klientem konsumentem, wynikający z silniejszej profesjonalnej pozycji banku. Ów brak równowagi związany jest z istniejącym deficytem informacyjnym po stronie konsumenta. Dlatego, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, są przez prawo nakładane obowiązki informacyjne wobec kontrahenta w znacznie szerszym zakresie niż na tle typowych relacji umownych. Obowiązki te są przy tym bardziej rozwinięte i intensywne na tle relacji dotyczących wysoko specjalistycznych stosunków prawnych, do których bez wątplenia należą usługi finansowe. Trybunał Konstytucyjny wskazał przy tym, iż obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji stanowi swoisty instrument przywracania równowagi w relacji konsument – profesjonalista i wynika z podstawowych zasad prawa obligacyjnego, nakazujących respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku umownego. W świetle tych zasad Trybunał Konstytucyjny za całkowicie uzasadnione uznał oczekiwanie konsumenta uzyskania od profesjonalisty informacji określających, zwłaszcza w obszarze wysokospecjalistycznych usług, stopień ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją. Według Trybunału Konstytucyjnego, wyłącznie informacja wyczerpująca i precyzyjna może być uznana za odpowiadającą wymaganym standardom, a więc umożliwiającą świadome podejmowanie decyzji o celowości nawiązywanej transakcji, co stanowi konieczną przesłankę dla respektowania autonomii woli stron, wartości chronionej także na podstawie regulacji konstytucyjnych – art. 31 – wolność każdego człowieka, art. 22 – wolność działalności gospodarczej.

Wobec powyższego, zgodnie z wymogami zawartymi w preambule dyrektywy nr 93/13, postanowienia umowne powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Według orzeczenia TSUE C – 51/17 warunek umowy, z którego wynika takie ryzyko musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak w odniesieniu do jego konkretnego zakresu tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne dla swoich zobowiązań finansowych. Powyższy wymóg, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16, oznacza, iż umowa musi przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany zapis, a także, w zależności od przypadku, związek między mechanizmem zawartym w tym postanowieniu a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument, będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

W odniesieniu zaś do umów kredytowych Trybunał podniósł, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W niniejszej sprawie, przytoczone kryteria nie zostały dochowane przez pozwanego. Przede wszystkim, przedstawiciel pozwanego banku, co wynika z treści zeznań powódki i powoda, nie wyjaśnił ryzyk związanych z kredytem we franku szwajcarskim, skupiając się jedynie na jego korzyściach. Powodowie nie zostali również odpowiednio poinformowani o skutkach wahań kursu, które są wpisane w mechanizm indeksowania kredytu do waluty obcej. Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby powódce skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Brak jest również dokumentu, z którego wynikałoby, iż zostali poinformowani, że w zasadzie ryzyko kursowe jest nieograniczone.

Dokumenty, które przedstawił pozwany, w ocenie Sądu, w sposób wybiórczy i skrótowy wskazywały na kwestię możliwości wzrostu kursu walut. Zdaniem Sądu, powinności banku w zakresie klarowności informacji kierowanej do konsumenta w zakresie ryzyka kursowego nie zostały wypełnione wobec spełnienia przez bank zaleceń Komisji

Nadzoru Finansowego. Są one bowiem normami wiążącymi bank w zakresie wypełniania jego obowiązków ograniczania własnych ryzyk, natomiast czym innym są wymogi dyrektywy nr 93/13, nakładającej na bank obowiązek traktowania konsumenta w sposób sprawiedliwy i zapewnienia informacji co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego kraju, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16).

Wobec powyższego, nie sposób uznać, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem indeksacji kredytu do waluty obcej, nie mogąc, zdaniem Sądu, oszacować potencjalnie istotnych konsekwencji ekonomicznych swoich zobowiązań finansowych. Ponadto, podkreślenia wymaga, iż postanowienia, które w istocie kreują mechanizm przeliczeniowy również nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie stanowią całości, a rozmieszczone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych, w różnych częściach umowy. Zostały nadto sformułowane językiem charakterystycznym dla branży pozwanego, przy użyciu terminów ekonomicznych i z zakresu prawa bankowego bez wystarczającego wyjaśnienia ich treści. Nadto, nie zawierają treści, w oparciu o którą kredytobiorcy mogliby poznać zasady i tryb ustalania kursów waluty obowiązujących w pozwanym banku, wysokość marż stosowanej przez pozwanego, zależności, które na nią wpływają. Nie mogli zatem w momencie zawarcia umowy ustalić, jak będzie kształtować się wysokość raty oraz w związku z tym koszt kredytu, a także jakie konsekwencje finansowe w związku zawarciem takiej umowy konsument poniesie.

Wobec powyższego, należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne dotyczące indeksowania kredytu nie zostały sformułowane w sposób przejrzysty i zrozumiały, co, mimo że określają one główne świadczenie stron, pozwala na ocenę ich abuzywności.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne ustalające mechanizm indeksacji, to jest postanowienia dotyczące sposobu ustalania kursów walutowych naruszają w sposób rażący interesy powodów oraz sprzeczne są z dobrymi obyczajami.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1*, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008).

Przyjmuje się też, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1*, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc działania wykorzystujące niewiedzę lub naiwność, brak doświadczenia konsumenta, działania prowadzące do naruszenia równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta. Chodzi więc o działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

Zdaniem Sądu, pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w sposób rażący równowaga kontraktowa, jak też dobre obyczaje. Należy bowiem wskazać, iż zastosowanie indeksacji wraz z przyjętym sposobem ustalania kursów przewidzianym w umowie pozwala na jednostronne kształtowanie przez bank sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania, ponieważ to bank ustala wedle swoich zasad sposób ustalania kursów, wedle którego następuje ustalenie kwoty kredytu do zwrotu, a także ustala kursy waluty, wedle których ustalona zostaje wysokość spłaty raty odsetkowej.

Trzeba przy tym zauważyć, że w treści § 1 ust. 2 regulaminu wskazano, iż bank udziela kredytów złotych waloryzowanych kursem walut USD, CHF, EUR, GBP, SEK według tabeli kursowej banku, zaś w ust. 3 wskazano jedynie, iż kredyt waloryzowany udzielany jest w zł, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. A zatem, w niniejszej sprawie pozwany Bank w ogóle nie wskazał, wedle jakiego kursu zostanie ustalona kwota w CHF, niezbędna do ustalenia rat odsetkowo – kapitałowych do spłaty.

Z kolei w § 12 ust. 5 umowy pozwany odesłał jedynie do kursu obowiązującego w Banku, nie wyjaśniając, co to oznacza. Nie ma zaś żadnego znaczenia to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał wysokość kursów, ponieważ sposób wykonywania umowy nie może wpływać na ocenę abuzywności jej postanowień. Kursy waluty CHF zamieszczone w tabeli są ustalane wedle wewnętrznych zarządzeń organów banku, które nie są podawane do wiadomości publicznej. Publikowana jest wyłącznie tabela, która jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Tym samym, to pozwany bank ma wyłączny wpływ na sposób ustalania kursów, mógł je arbitralnie i jednostronnie kształtować.

Zdaniem Sądu, postanowienia ustalające zasady oraz mechanizm indeksowania kwoty kredytu w sposób określony w umowie przy braku dokumentów dotyczących informacji o ryzyku walutowym, można uznać za wprowadzające dysproporcję w prawach i obowiązkach stron. Przyczyniają się bowiem do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksowania kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta. Nie tylko wysokość jego zobowiązania może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu), ale też może to nastąpić na każdym etapie wykonywania umowy. Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Nawet przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi uprawnienia kredytobiorcy tylko banku. W dodatku przewalutowanie odbywa się również po kursie ustalonym swobodnie przez bank. W tej sytuacji, mimo że konstrukcja indeksowania kwoty kredytu do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy.

Równocześnie wprowadzenie przytoczonych powyżej postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących indeksowania kwoty kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednocześnie dopuszczalność takiego rozwiązania powinna zostać uzależniona od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem kursowym, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. Tymczasem, jak wynika z zeznań powodów, przed zawarciem umowy otrzymali oni jedynie informacje koncentrujące się na zaletach kredytu - niższej wysokości oprocentowania i rat. Powodowie nie otrzymali natomiast danych o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w walucie obcej kapitału kredytu. Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie sposobu indeksowania kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Wobec czego, równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, co stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Również, w ocenie Sądu postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczania świadczenia kredytobiorcy, w zakresie w jakim przewidują przeliczenie kwoty kredytu na walutę obcą oraz spłatę raty kredytu kwotą w złotych

po przewalutowaniu po obowiązującym w banku kursie kupna/sprzedaży walut, należało uznać za postanowienia niedozwolone, ponieważ przyznają one bankowi praktycznie nieograniczoną swobodę w określeniu wysokości raty w złotych, jaka zaspokoi należność tytułem raty określonej we frankach szwajcarskich. Swoboda ta wynika ponownie z braku prawnie wiążących obiektywnych kryteriów, w oparciu o które bank wyznacza kursy walut w swojej tabeli.

Wskazania wymaga, że bez wątplenia pozwanej przysługiwało uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF bez określenia jakichkolwiek zasad ustalenia tego kursu. W dokumentach zawartych w aktach sprawy, a dotyczących treści umowy, udostępnionych powodowi przy zawarciu umowy brak jest informacji o tym, w oparciu, o jakie parametry określany był kurs, następnie ogłaszany w tabeli. Tym samym uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zaś bank może w zasadzie w oparciu o ten zapis dowolnie kształtować swoją tabelę. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty kredytu do zwrotu oraz rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, czyli de facto do ustalenia przez bank, jaka kwota złotych doprowadzi do umorzenia danej raty kredytu, której termin zapadł.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami i wymogiem dyrektywy działania przedsiębiorcy w dobrej wierze, to jest traktowania drugiej strony umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia, należy uznać postanowienie ustalające zastosowanie na danym etapie indeksacji kursu kupna, albo kursu sprzedaży. Jak wynika z odpowiedzi na pozew, przyjęty w tych postanowieniach sposób dokonywania indeksacji uzasadniony jest czynnościami podejmowanymi przez bank dla zniwelowania jego ryzyka walutowego, wynikającego z udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej. Pozwany wskazywał, iż przyjęcie dla przeliczenia kwoty wykorzystanego kredytu kursu kupna (niższego niż kurs sprzedaży) wynika z faktu, iż w tym momencie bank otwiera się na ryzyko walutowe i zobowiązany jest do zawarcia na rynku bankowym transakcji zmierzających do zbycia przez bank waluty CHF, nabytej wcześniej w celu finansowania kredytów indeksowanych, po kursie kupna kontrahenta. Bank w związku z akcją kredytów indeksowanych do CHF nabywał CHF, poprzez zawarcie transakcji terminowych dotyczących nabycia określonej liczby franków za określoną cenę w określonym terminie, za co wypłacał wynagrodzenie, oraz zbycia określonej liczby złotych lub innej waluty, którą dysponował, zaś kiedy nadchodził termin zapadalności tych transakcji, bank sprzedawał franki na rynku międzybankowym, po to, aby zamknąć swoją pozycję walutową. Tak samo, w momencie zapadalności danej raty kredytowo - odsetkowej wyrażonej w walucie CHF, należnej od kredytobiorcy, bank otwierał się na ryzyko walutowe, które ograniczał poprzez kupowanie walut po kursie sprzedaży kontrahenta w oparciu o zawarte transakcje terminowe. A zatem, bank, przepływy finansowe, których, w związku ze swoją działalnością, musiał dokonywać, aby wywiązywać się z ustawowych obowiązków ograniczania ryzyka, w tym ryzyka walutowego, powiazał w sposób nieuzasadniony z umową zawieraną z konsumentem i czynił to wyłącznie we własnym interesie, bowiem trzeba zauważyć, iż zastosowanie kursu kupna, niższego niż kurs sprzedaży dla przeliczenia kwoty wykorzystanego kredytu, który konsument otrzymał w złotych, powoduje, iż wartość zobowiązania kredytobiorcy, czyli kwota podlegająca zwrotowi wyrażona w CHF jest wyższa, niż byłaby, gdyby do przeliczenia jej zastosowano kurs sprzedaży. Klient banku w żadnym momencie nie otrzymał od banku franków. Nie dochodziło w związku z powyższym do dokonywania transakcji walutowych, lecz odnotowania na rachunku kredytobiorcy faktu uiszczenia raty wyrażonej we frankach, której termin zapadł. Ponadto, trzeba zauważyć, iż zastosowanie kursu kupna, niższego niż kurs sprzedaży dla przeliczenia kwoty wykorzystanego kredytu, który konsument otrzymał w złotych, powoduje, iż wartość zobowiązania kredytobiorcy, czyli kwota podlegająca zwrotowi wyrażona w CHF jest wyższa, niż byłaby, gdyby do przeliczenia jej zastosowano kurs sprzedaży. Dlatego też, w ocenie Sądu, powyższe postanowienia, przewidujące zastosowanie kursów kupna i sprzedaży ustalonych przez bank w sposób znaczący naruszają równowagę stron, w związku z czym sprzeczne są z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta.

W tym miejscu trzeba wskazać, iż ustaleń i ocen dotyczących spełnienia przez powyższe postanowienia umowne przesłanek abuzywności sąd dokonuje według stanu z chwili zawarcia umowy. Oznacza to, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, iż przy ocenie abuzywności postanowienia decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta.

Wobec powyższego, skoro postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu należało uznać za niedozwolone, w dalszej kolejności rozpatrzenia wymagała kwestia skutków tego stwierdzenia dla bytu umowy. Wskazać trzeba, iż zgodnie z treścią 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienia umowne niedozwolone nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wskazówką interpretacyjną jest tu także art. 6 ust. 1 dyrektywy, wskazujący, iż nieuczciwe warunki nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie obowiązywała nadal strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. A zatem, ustawodawca unijny zastrzegł możliwość dalszego obowiązywania umowy, po wyłączeniu nieuczciwych postanowień, pod warunkiem, że może ona nadal obowiązywać bez tych postanowień.

W wyroku z dnia 26 stycznia 2017 r. C-421/14 Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, iż art. 6 dyrektywy ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających klauzule niedozwolone. Z drugiej jednak strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej, niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Jednocześnie TSUE podkreślił w sprawie C – 26/13, iż podczas stosowania przepisów prawa wewnętrznego sąd krajowy jest zobowiązany uwzględnić całość przepisów prawa krajowego i interpretować je tak dalece, jak to możliwe w świetle treści oraz zamierzeń dyrektywy, aby uzyskać rozstrzygnięcie zgodne z wyznaczonym jej celem. Jednakże powyższa wykładnia ma granice, bowiem obowiązek odniesienia się do treści i celów dyrektywy podczas wykładni przepisów prawa krajowego jest ograniczony przez ogólne zasady prawa i nie może służyć jako podstawa dla dokonywania wykładni prawa krajowego kontra legem.

Jak to również jasno wyjaśniał TSUE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. C – 618/10, w razie ustalenia, że umowa nie może dalej obowiązywać, art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisowi państwa członkowskiego, który zezwala sądowi krajowemu na uzupełnienie umowy zawierającej niedozwolony warunek umowny poprzez zmianę treści tego warunku. Należy tu, zatem, w ocenie Sądu, zaliczyć takie możliwości ustalenia przez Sąd, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień określających kurs waluty, wedle którego ma dojść do przeliczenia kwoty kredytu oraz kwot rat kapitałowo – odsetkowych, jakiegoś innego kursu, uznanego za średni, rynkowy, czy sprawiedliwy. Dokonywanie, bowiem, przez sąd krajowy zmian treści nieuczciwych warunków umownych mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy, jakim jest skutek zniechęcający wywierany na przedsiębiorców, aby nie stosowali takich nieuczciwych warunków.

W innym orzeczeniu Trybunał wskazał, iż istnieje możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w celu dalszego istnienia umowy (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. C – 26/13), wyjaśniając w akapicie 84 wyroku, iż takie ewentualne unieważnienie umowy wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu nie wywrze skutku odstrasżającego przedsiębiorcę od stosowania niedozwolonych warunków umownych. Należy także mieć na względzie, iż TSUE wskazał, iż chodzi o takie uregulowanie krajowe, które wprost pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkowi nieważności poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Oznacza, to zdaniem Sądu, iż w ramach interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy, ustawodawca krajowy poza stwierdzeniem niezwiązania konsumenta abuzywnym postanowieniem, może, o ile zechce przeciwdziałać skutkom nieważności, ustanowić uregulowanie, zawierające udzielenie kompetencji sądowi do zastosowania określonego przepisu o charakterze dyspozytywnym. Wyżej przytoczone poglądy Trybunału znalazły potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C#260/18., w którym TSUE sprecyzował, iż brak jest możliwości wypełnienia luk w umowie wynikających z usunięcia z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie w oparciu o przepisy prawa krajowego o charakterze ogólnym, które nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi między całością praw i obowiązków stron, które nie korzystają w związku z tym z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

W ocenie Sądu, w polskim systemie prawnym, brak jest jednak takiej normy prawnej spełniającej powyższe cechy, to jest upoważniającej sąd do poszukiwania takiego przepisu dyspozytywnego w razie ustalenia abuzywności danego postanowienia umownego. Bowiem polski ustawodawca poprzestał na wskazaniu w art. 385¹ § 2 k.c., iż jeżeli postanowienie umowne w § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane z umową w pozostałym zakresie. Poza tym, trzeba wskazać, iż nie można uznać, aby art. 56 k.c. stanowił taką podstawę do poszukiwania innych skutków abuzywności dla umowy, niż te, które wynikają z art. 385¹ § 2 k.c. Przede wszystkim z treści tego przepisu wynika, jakie skutki wywołuje czynność prawna, a zatem, jakie są czynniki kształtujące treść czynności prawnej, dookreślające ją i znajdujące zastosowanie w razie stwierdzenia, iż w ustalonym stanie faktycznym umowa nie zawiera żadnych postanowień (tak Marek Safjan w "Kodeks cywilny. Komentarz" pod red. K. Pietrzykowskiego). Nie można zatem, zdaniem Sądu, dopatrywać się w tym przepisie podstawy do ustalania sposobu postępowania w razie braku skuteczności postanowień umownych. Brak jest również, w ocenie Sądu, takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie i regulować relacje stron niniejszego procesu w miejsce niedozwolonych postanowień dotyczących samej indeksacji oraz mechanizmu jej zastosowania. Przepisem takim nie będzie art. 358 § 2 k.c., który pozwala na wykonanie zobowiązania wyrażonego w walucie obcej w pieniądzu polskim, zaś ustalenie wartości waluty obcej następuje według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia. Przepis ten obowiązuje od dnia 24 stycznia 2009 roku, zaś powodowie zawarli umowę kredytu wcześniej, w 2005 roku. Brak jest zatem możliwości zastosowania przepisu późniejszego, bez wyraźnej podstawy prawnej, a takiej nie ma. Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), zmieniająca treść art. 358 k.c. w żaden sposób nie odnosiła się do kwestii uczciwości stosowanych przez banki klauzul indeksacyjnych w umowach zawieranych z konsumentami. Celem tej ustawy, co wynika z treści jej uzasadnienia, było zapewnienie swobody w zakresie zaciągania oraz wykonywania zobowiązań w walutach obcych w stosunkach między krajowymi podmiotami, w miejsce dotychczasowych przepisów, z których z strony wynika zasada walutowości, a z drugiej liczne wyjątki od tej zasady określone w prawie dewizowym, a także uregulowanie w k.c., w miejsce zasady walutowości, stosunków cywilnoprawnych między wierzycielem i dłużnikiem w zakresie wykonywania zobowiązań pieniężnych zaciągniętych w walutach obcych. A zatem, przepis powyższy ma charakter ogólny, oraz prospektywny, dotyczący przyszłych stosunków cywilnoprawnych, nawiązanych po jej wejściu w życie, wszystkich podmiotów, nie zaś relacji konsument - przedsiębiorca. Nadto stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Nie można też zgodzić się z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, iż ustalenie kursu spłaty kredytu udzielonego we frankach może nastąpić na podstawie stosowanego przez analogię art. 41 ustawy Prawo wekslowe, który przewiduje, iż jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Powyższy przepis prawa wekslowego nie zawiera bowiem żadnych wskazówek normatywnych, jak ustalić wartość waluty krajowej w dacie płatności. W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, powołując się na wykładnię tego przepisu przez doktrynę, uznał, iż chodzi o kurs średni ustalany przez NBP. Na taki też kurs, zdaniem Sądu Najwyższego, wskazuje art. 2 ust. 5 ustawy Prawo dewizowe. Zdaniem Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w powyżej cytowanym orzeczeniu w sprawie C – 26/13. Takie też stanowisko zajęł TSUE w wyroku dotyczącym sprawy państwa D. C 260/18 w akapicie 62.

Ponadto, z orzeczenia TSUE w sprawie C – 26/13 należy, zdaniem Sądu, wyprowadzić wniosek, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C – 260/18 w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje, również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy

kredytu indeksowanego konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłyby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostającej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawach C-96/16 i C-94/17).

Należy w tym momencie, wyjaśnić, charakter aneksu do umowy zawartego w dniu 7 października 2010 r., zgodnie z którym dokonano zmiany treści, ustalając, iż spłaty rat kredytowo - odsetkowych powodowie będą dokonywać w walucie CHF, bowiem nie budzi wątpliwości, iż z racji abuzywności postanowienia zawartego w § 12 ust. 5 umowy powyższa zmiana umowy jest bezskuteczna. W szczególności zawarty aneks nie usuwa niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Ponadto, aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny, zaś taki charakter ma porozumienie, z którego treści jasno wynikałoby, że jest ono zawarte w celu usunięcia skutków niedozwolonego postanowienia, oraz, że fakt abuzywności tego postanowienia był znany konsumentowi (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17), zaś takie okoliczności z treści dokumentu nie wynikają.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały takie przesłanki, które pozwoliłyby na wniosek, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy byłoby sprzeczne z interesem powodów, lub negatywnie wpływało na ich sytuację faktyczną lub prawną.

A zatem, w świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść umowy stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksowania oraz mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, oraz braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejscu abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, oraz ich posiłkowego charakteru, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów.

Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c. strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

Jak to już wyżej wskazano, o charakterze kredytu indeksowanego jako podtypu umowy kredytu decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo – odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. Jak to wskazano na wstępie, przewidziana w treści stosunku stron nie jest per se postanowieniem nieważnym i wykraczającym poza zakres swobody umów. Jednakże, w ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym

kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR wykracza poza granice kompetencji stron z uwagi na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, a to słuszności kontraktowej.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego wiąże się z kierowaniem się przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają, czyli przez państwo. Polska Konstytucja w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w swym wyroku z 30 stycznia 2001 r. II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocjacyjnego sposobu rozstrzygania spraw spornych, umożliwiającą przewyższanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szansy nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzję podmiotów prawa związania się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianej nie tylko jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Jak powszechnie wiadomo, co wynika także z pism pozwanego oraz treści umowy stron, stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej umowy, 3 miesiące. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, wskaźnik ten ustalany jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie w mocy umowy o parametrach nieznanymi w obrocie. Zdaniem Sądu, podzielić należy argumentację prezentowaną przez pozwanego, iż powódka nie wynegocjowałaby umowy takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować się wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, czy też stopy ustalane przez odpowiednie banki centralne, lecz z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych, wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu. W ocenie Sądu, powyższa konstatacja nie jest także sprzeczna z celami dyrektywy 13/93, oraz orzecznictwem TSUE w tym zakresie, bowiem uznanie nieważności umowy z powyższego powodu zmierza do przywrócenia równowagi pomiędzy stronami, bowiem nie naraża żadnej ze stron na konieczność pozostawania w stosunku cywilnoprawnym, którego istnienie sprzeczne byłoby z zasadami słuszności kontraktowej, a także skutecznie zniechęci przedsiębiorcę – bank do stosowania postanowień umownych o takiej treści jak w § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 12 ust. 2, § 12 ust. 5, § 14 ust. 5 umowy. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów.

Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń, w tym w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, zauważając, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to, że z kolei po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe.

Ponadto, z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, ale także Sądu Najwyższego i doktryny prawa cywilnego należy wysnuć także wniosek, iż, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone określa główny przedmiot lub cel umowy, to co do zasady nie wydaje się możliwe utrzymanie takiej umowy. Brak bowiem związania postanowieniami umownymi określającymi konieczne elementy danego stosunku prawnego oznacza brak minimalnego konsensu stron.

Jak to wskazał Roman Trzaskowski w „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna” umowę uznać należy za całkowicie nieskuteczną także wtedy, gdy abuzywne okazało się postanowienie kluczowe dla określenia tożsamości umowy, czyli przynależności do określonego typu.

Zdaniem Sądu, postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz jego mechanizmu, są postanowieniami odnoszącymi się do istoty i konstrukcji tej umowy, jako umowy, w której zastosowanie mechanizmu przeliczenia kwoty kredytu wyrażonego w walucie polskiej w celu ustalenia wysokości świadczenia spełnionego przez bank w walucie obcej pozwala na osiągnięcie celu gospodarczego stron, to jest zastosowanie oprocentowania ustalanego przez instytucję finansową, funkcjonującą na rynku finansowym dla kredytów udzielanych przez banki w tej obcej walucie, a zatem są to postanowienia określające główny przedmiot umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF. Należy podkreślić bowiem wcześniejsze wywoły dotyczące charakteru postanowienia dotyczącego indeksacji, iż nie jest to postanowienie o charakterze waloryzacyjnym, mającym na celu ustalenie wartości rynkowej świadczenia kredytodawcy oraz kredytobiorcy w trakcie trwania łączącego ich stosunku prawnego, lecz mechanizmem ekonomicznym, uzasadniającym zastosowanie oprocentowania, które jest niższe, niż stopa procentowa WIBOR stosowana dla kredytów złotówkowych, bez istotnego uszczerbku dla dochodów uzyskiwanych przez bank z działalności kredytowej.

Postanowienia umowne zawarte w § 12 ust. 5 umowy określają sposób obliczania spłat dokonywanych przez kredytobiorcę w zakresie kapitału i odsetek, postanawiając, iż spłata ta następuje bezgotówkowo po przeliczeniu wynikającej z harmonogramu spłaty wyrażonej w walucie indeksacji w oparciu o kurs sprzedaży dewiz obowiązującego w banku. A zatem, w ocenie Sądu, trzeba wskazać, iż powyższe postanowienie wprost określa wysokość świadczenia kredytobiorcy na rzecz kredytodawcy, które w części odsetkowej stanowi wynagrodzenie banku za udostępnienie kredytu. Zaś, jak to wprost wynika z treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. postanowienia określające cenę lub wynagrodzenie należą do postanowień określających główne świadczenia stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia już w przypadku wyeliminowania z umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów, po jakich nastąpić ma ustalenie kwoty kredytu do zwrotu oraz jego spłata. Bez przedmiotowych postanowień ustalenie zobowiązania kredytobiorcy jest niemożliwe, jako że zgodnie z umową, miał on zwracać kwotę odpowiadającą wysokości zobowiązania w walucie obcej i od tej też kwoty miały być naliczane odsetki. Jeśli zaś nieznanym jest kurs, po jakim kwota kredytu udzielonego w złotych miała zostać przeliczona na franki, to nie można ustalić, jaką kwotę kredytu kredytobiorcy powinni spłacić. Ponadto, nawet jeżeli byłoby możliwe ustalenie, jaką kwotę we frankach powinien spłacić kredytobiorca, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt w złotych, jako że postanowienia umowne określające ten mechanizm również okazały się abuzywne.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu. W cytowanym powyżej wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż, jeżeli postanowienie dotyczące mechanizmu indeksacji ma zostać uznane za nigdy nieistniejące, tzn. bezskuteczne, a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nieistniejącą, to jest bezskuteczną ab initio, ex tunc. Oznacza to, iż świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu świadczenia nienależnego.

Należy przy tym wskazać, iż TSUE w swoim orzecznictwie podkreśla, iż z istoty przepisów dyrektywy gwarantującej ochronę konsumentowi wynika, iż to do konsumenta należy podjęcie ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli, albo oświadczenia o powołaniu się na całkowitą nieważność umowy, nawet pomimo możliwości utrzymania umowy w mocy poprzez zastąpienie nieuczciwego warunku stosownym przepisem (tak wyrok z dnia 3 października 2018 r. w sprawie C-260/18). W wydanym wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20 TSUE wskazał, iż sąd krajowy zobowiązany jest do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez strony w drodze umowy w celu przywrócenia sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w

braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze świadomej i wolnej zgody.

A zatem, w świetle orzecznictwa TSUE (vide orzecznictwo TSUE przytoczone w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.), jeżeli w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem został zawarty nieuczciwy warunek, zaś konsument, odpowiednio o tym pouczony, nie wyrazi zgody na dalsze związanie tym warunkiem, lub brak jest możliwości zastosowania w miejsce tego warunku przepisu dyspozytywnego, w sytuacji, gdy dotyczy on przedmiotu głównego umowy (świadczenia głównego), bez którego zawarta umowa nie może być utrzymana w mocy, warunek ten oraz cała umowa nie może wywoływać skutków prawnych w niej wyrażonych, bowiem umowa jest nieważna od początku, zaś świadczenia uzyskane przez strony na jej podstawie podlegają zwrotowi zgodnie z przepisami prawa krajowego.

W ocenie Sądu, z powyższego wynika, iż skutek nieważności umowy w takim przypadku sięga *ex tunc*, znosząc podstawę dokonanych świadczeń. Podobna konstrukcja prawna istnieje zresztą w polskim systemie prawnym w przypadku określenia skutków czynności prawnej dokonanej pod wpływem tzw. względnej wady oświadczenia woli, czyli błędu, podstęp lub groźby, od których to skutków można się uchylić poprzez złożenie oświadczenia. Odnosząc się do konsekwencji prawnych uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli obciążonego wadami względnymi, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2014 r. IV CSK 600/12 na tle sprawy o skutki uchylenia się od skutków umowy sprzedaży nieruchomości, wskazał: „oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu ma charakter prawa podmiotowego kształtującego co oznacza, że jego wykonanie kształtuje stosunki pomiędzy stronami prowadząc do przekształcenia nieważności względnej czynności prawnej w nieważność bezwzględną. Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od składającego oświadczenie o uchyleniu, a skutek wywołany jego złożeniem następuje *ex lege*. Dla unieważnienia czynności prawnej z omawianej przyczyny nie jest zatem konieczne orzeczenie sądu, a w wypadku kwestionowania skuteczności uchylenia przez adresata oświadczenia w powództwie o świadczenie lub ustalenie, wyrok sądu ma charakter deklaracyjny. Skutki prawne skutecznego wykonania oświadczenia o uchyleniu się z powodu błędu od skutków prawnych oświadczenia woli są tożsame zatem ze skutkami nieważności czynności prawnej z przyczyn określonych w art. 58 k.c. Nieważność oświadczenia woli w postaci błędu powoduje skutek *ex tunc*, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy. Powodem jest pierwotna wadliwość umowy odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli nabywcy lub zbywcy prowadzi do unicestwienia zobowiązania z mocy prawa, upadku skutku rozporządzającego i automatycznego powrotu własności do zbywcy bez potrzeby dokonywania odrębnego rozporządzenia. W konsekwencji stwierdzić należy, że skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 k.c.) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności”. Dalej, Sąd Najwyższy zauważył „skutek uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli własność nieruchomości powróciła do zbywcy bez potrzeby składania dodatkowych oświadczeń woli, a zatem brak równowagi majątkowej wyraża się w spełnieniu nienależnego świadczenia przez nabywcę. Podstawą prawną żądania zwrotu zapłaconej ceny jest art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., przy czym wzruszenie czynności prawnej rodzi odpadnięcie podstawy prawnej (*condictio causa finita*). Kondykcja nieważności czynności prawnej (*condictio sine causa*) ma zastosowanie jedynie w wypadku nieważności bezwzględnej czynności prawnej, istniejącej z mocy prawa i branej pod uwagę z urzędu”.

W ocenie Sądu, podobnie należy oceniać upadek umowy na skutek zamieszczenia w niej nieuczciwego warunku dotyczącego świadczenia głównego umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem. Jest on przede wszystkim zależny od świadomej i swobodnej decyzji konsumenta, wyrażonej po poinformowaniu go o: nieuczciwym charakterze warunku, możliwości jego dalszego obowiązywania, ewentualnie sanowania wskutek umownej zmiany warunku, oraz skutkach restytucyjnych w razie wyrażenia decyzji o nieobowiązywaniu nieuczciwego warunku wobec konsumenta. Jeżeli konsument oświadczy, iż nie chce być związany takim warunkiem, należy uznać, wobec brzmienia

przepisu art. 385¹ § 1 k.c., iż te postanowienia nie wiążą konsumenta, oraz, że cała umowa staje się nieważna i bezskuteczna w całości w rozumieniu art. 58 k.c.

Tak również wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 rozstrzygając, iż niedozwolone postanowienie umowne jest od początku z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale dostrzegł podobieństwo skutku zawarcia w umowie niedozwolonego postanowienia do czynności prawnej tzw. kulejącej lub niepełnej, to jest w której umowa nie wywołuje zamierzonych skutków z mocy samego prawa od początku, w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz w razie złożenia sanującego oświadczenia woli przez osobę uprawnioną, może skutki te następnie wywołać z mocą wsteczną, lub w razie odmowy takiego oświadczenia, albo upływu bezskutecznie terminu do jego złożenia, czynność taka staje się definitywnie bezskuteczna. Oświadczenia woli stron w okresie do złożenia owego potwierdzenia zachowują swoją moc w sensie związania umową, choć nie rodzą obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń. Zdaniem Sądu, trzeba zauważyć, iż w sentencji uchwały Sąd Najwyższy wskazał, iż owa bezskuteczność dotyczy samych klauzul, a nie skutków dla umowy, bowiem jednym z następstw zamieszczenia w treści umowy takich klauzul, o czym konsument powinien zostać pouczony, jest możliwość uznania przez sąd, że bez owych klauzul umowa nie może wiązać. A zatem, brak oświadczenia konsumenta o woli związania powyższymi postanowieniami abuzywnymi, zdaniem Sądu Najwyższego, prowadzi do bezskuteczności (nieważności) całej umowy.

W niniejszej sprawie, powodowie konsekwentnie wskazywali na nieuczciwość postanowień umowy łączącej ich z pozwanym, a także wskazywali, wnosząc o stwierdzenie nieważności umowy, iż nie chcą być nią związani, ani też nie wyrażają zgody na podjęcie negocjacji z pozwanym w celu zmiany nieuczciwych warunków.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. strona, która spełniła świadczenie nienależne może żądać jego zwrotu od osoby, której świadczyła. Świadczenie nienależne zaś to takie, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez kredytobiorcę świadczenia nie miały podstawy w łączącej strony umowie, bowiem ta na skutek wzruszenia czynności prawnej, odpadła (*condictio causa finita*).

W sprawie niniejszej, w ocenie Sądu, spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c., a zatem mamy do czynienia ze spełnieniem przez strony świadczenia nienależnego. Świadczenie to w związku z nieistnieniem zobowiązania podlega zatem zwrotowi. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. III CZP 11/20, precyzując, iż stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z zaświadczenia banku, tytułem zawartej umowy, w okresie od dnia 3 listopada 2005 r. do dnia 4 października 2006 r. powódka J. T. spłaciła na rzecz pozwanego kwotę 18 801,71 zł, a także w okresie od dnia 5 października 2006 r. do dnia 13 lipca 2012 r. powodowie łącznie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 101 128,80 zł oraz 150.741,56 CHF, które należało uznać za świadczenie nienależne.

Zdaniem Sądu, w sprawie niniejszej nie zaszły także przesłanki wyłączające zwrot świadczenia w trybie art. 411 k.c. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż o zwrot nienależnego świadczenia chodzi wyłącznie w punktach 1 i 2 art. 411 k.c., zaś z istoty rzeczy wynika, że wyłączenie kondycji na podstawie art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się jedynie do wypadków *condictio indebiti* (W. Serda, *Nienależne świadczenie*, s. 156; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, s. 87; wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2013 r., II CSK 104/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17). Chodzi tutaj bowiem o wiedzę o braku podstawy prawnej w momencie świadczenia, natomiast nie dotyczy ewentualnego późniejszego odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (*condictio causa finita*). Jak to zostało wskazane w doktrynie prawa cywilnego (Kodeks cywilny” pod red. Osajdy 2021 wyd. 28), nawet jeśli świadczący wiedział, że podstawa prawna może, albo na pewno odpadnie w przyszłości, nie wyłącza to jego kondykcji, ponieważ świadczył jednak na poczet istniejącego zobowiązania. To samo odnieść należy do świadczenia w wykonaniu umowy, która dotknięta była bezskutecznością zawieszoną czy też wzruszalnością. Artykuł 411 pkt 1 k.c. nie obejmuje również wypadków *condictio sine causa* (nieważność zobowiązania).

Również nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie wyłączenie kondykcji w oparciu o art. 411 pkt 4 k.c., bowiem, przepis ten dotyczy istniejące i ważnego zobowiązania, spełnionego przedwcześnie. Nie budzi też wątpliwości, iż także zasady współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.) nie stoją naprzeciw zwrotowi przez pozwany bank kwot uiszczonych przez konsumenta z tytułu umowy, która okazała się nieważna.

Należy przy tym zważyć, iż z orzecznictwa TSUE wynika, iż wykonanie umowy zawierającej nieuczciwe warunki nie wyłącza objęcia ochroną dotyczącą konsumentów przewidzianą w dyrektywie 93/13 (vide wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. C698/18 i 699/18).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18.801,71 zł oraz łącznie na rzecz powodów kwoty 95.277,28 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kwotą 114 078,99 zł i 18 801,71 zł, oraz kwotę 150 647,17 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 września 2020 r. do dnia zapłaty.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie stanowi roszczenia okresowego. Przeciwnie – każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli mają miejsce w regularnych odstępach, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. Jednocześnie, zauważyć trzeba, iż powodowie w niniejszej sprawie dochodzą zwrotu sumy świadczeń nienależnych spełnianych przez nich w okresie od 20 września 2005 r. do dnia 13 lipca 2012 r. Zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Tradycyjnie w polskim prawie cywilnym przyjmowało się, iż najwcześniejszym możliwym terminem żądania zwrotu nienależnego świadczenia jest data jego spełnienia. Jednakże, w niniejszej sprawie, która dotyczy ochrony konsumenta przed skutkami nieuczciwych warunków umownych, jako termin początkowy należy wskazać nie terminy spełniania świadczeń nienależnych przez powodów, lecz moment, kiedy powzięli wiedzę o możliwości uznania podstawy tych świadczeń za nieważną, a to jest w momencie udzielenia pełnomocnictwa do wystosowania wezwania do zapłaty, z tym bowiem momentem powodowie uzyskali wiedzę o tym, iż umowa kredytu może zawierać niedozwolone postanowienia. Innym takim momentem, od którego można liczyć początek biegu przedawnienia jest ogłoszenie wyroku TSUE w sprawie państwa D., które jako pierwsze dotyczyło umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartej w Polsce oraz było szeroko omawiane i komentowane, a zatem jego publikacja może zostać uznana za zdarzenie, od którego należy liczyć rozpoczęcie biegu przedawnienia. A zatem, trzeba uznać, iż od stycznia 2020 r. rozpoczął się bieg 10 letni okres przedawnienia roszczeń powodów, zaś pozew wniesiono w dniu 27 lutego 2020 r.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego jako bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. W sprawie niniejszej, zatem doręczenie odpisu wezwania do zapłaty pozwanemu oraz upływ wyznaczonego w nim terminu należało uznać za skonkretyzowanie roszczenia wobec pozwanego z żądaniem zapłaty kwoty z tego tytułu, oraz wyrażenie decyzji o braku woli dalszego związania nieuczciwymi warunkami w zakresie indeksacji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. tj. zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrał niniejszy proces dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów poniesione przez nich koszty

postępowania w kwocie 11.834 zł, na które składały się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 34 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.800 zł. Ten ostatni składnik kosztów Sąd ustalił na podstawie § 1 pkt 1 ppkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667).

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.